

*Lutheran Churches in Early Modern Europe*, ed. Andrew Spicer, Farnham (Surrey)-Burlington 2012, Ashgate, ss. 512, il. 120

Recenzowana książka jest plonem konferencji Sixteenth Century Studies, która odbyła się w 2006 r. w Salt Lake City (USA). Oprócz wstępu i posłowania redaktora zawiera szesnaście prac dotyczących kościołów luterzańskich w miejscach tak różnych jak Wielka Brytania, Niderlandy, Siedmiogród, Dania, Finlandia, Norwegia, a także Rzeczpospolita Obojga Narodów. Pracę tę, co jest jej niewątpliwą zaletą, opatrzono licznymi ilustracjami opisywanych budynków kościelnych, dzieł sztuki i szat liturgicznych.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że redaktorzy potraktowali słowo „kościół” bardzo szeroko: interesowały ich nie tylko organizacje kościelne, ale także budynki. Stąd niektóre artykuły dotyczą architektury kościelnej, inne wystroju wnętrz luterzańskich kościołów, część omawia zarówno architekturę, jak i liturgię kościołów luterzańskich oraz proces konfesjonalizacji i postępującej luteranizacji krajowych kościołów. O „luteranizacji” Finlandii traktuje znakomity esej Riitty Laitinen pt. *Church furnishings and Rituals in a Swedish Provincial Cathedral from 1527 to c. 1660*, w którym autorka, przy okazji opisu dziejów katedry w Turku, omawia zmiany architektoniczne, modyfikacje zachodzące w liturgii, teologii, przemiany społeczne. Podobny w treści jest tekst Øysteina Ekrolla *State and Church State: Churches and their Interiors in Post Reformation Norway 1537-1705* o luteranizacji kościołów parafialnych i liturgii (przy jednoczesnym utrzymaniu pewnej ciągłości zachowań i praktyk religijnych wiernych) na przykładzie wiejskich kościołów w Norwegii. Studium *Reforming Confessional Space: Early Lutheran Churches in Denmark, c. 1536-1660* Brigitte Bøggild Johannsen i Hugo Johannsena podejmuje podobne kwestie. We wszystkich trzech przypadkach można zaobserwować, że po pierwszym etapie niepewności co do dalszego kierunku rozwoju luterzańskich kościołów krajowych oraz pewnego regresu infrastruktury kościelnej, w drugim pokoleniu po wprowadzeniu reformacji władze państwowe i kościelne rozpoczęły powolne, ale metodyczne i świadome działania zmierzające do tego, by zarówno liturgia, architektura kościelna, jak i porządek społeczny odpowiadały nowej religii państwowej. Lektura tekstów dotyczących Danii i Norwegii pozwala docenić metodyczność i skuteczność tych działań, nawet w sytuacji, gdy ich intensywność była różna na prowincji (tj. w Norwegii) od tej w Danii. Brak pracy dotyczącej Szwecji nie pozwala na podobne porównania Finlandii ze Szwecją, ale tekst Laitinen (a także częściowo Ekrolla) pozwala docenić, jak wielki wpływ mieli lokalni duchowni, jak np. Isaac Rothovius (1572-1652), biskup Turku, albo patroni świeccy na rozwój i kształtowanie się tak architektury, jak i myśli teologicznej nowych kościołów. O tym, że był to proces długi i żmudny świadczy wzmianka, że np. jeszcze w 1620 r. w katedrze w Turku stały boczne ołtarze, przy których, zgodnie ze średniowiecznym zwyczajem, odprawiano msze,

ale w liturgii luteranńskiej. Nawet biorąc pod uwagę skomplikowaną historię rozwoju liturgii w luteranńskiej Szwecji i Finlandii, tekst Laitinen potwierdza jeszcze raz fakt, że droga od ustanowienia luteranizmu wyznaniem państwowym do faktycznego sprostestantyzowania kościołów krajowych była na tych terenach długa i przypominała bardziej ewolucję niż radykalne zerwanie.

Druga grupa esejów, ciekawych nie tylko dla historyka, ale i teologa, dotyczy zmian: w wystroju wewnętrznym budynków kościelnych i strojów liturgicznych w kościołach luteranńskich, zarówno w miejscach, gdzie luteranizm stał się religią państwową (Lubeka, Berlin), jak i tam, gdzie luteranie znaleźli się w mniejszości (np. Siedmiogród, Augsburg czy Gdańsk). Stanowią one próbę odpowiedzi na pytanie postawione przez Marię Craciun: „Did the Reformation achieve a successful break with late medieval piety or did the faithful continue to be attached to the old beliefs and to appeal to their usual protectors, the Virgin and the saints?”. Podany przez nią przykład zachowania maryjnych dzieł sztuki w luteranńskich kościołach w Siedmiogrodzie każeby odpowiedzieć na to pytanie negatywnie, przynajmniej w początkowym okresie. Autorka pokazuje jednak, że przetrwanie pewnych relikwii katolickich w kościołach czy w strojach liturgicznych może być złudne. Nawet w regionach z silną mniejszością katolicką (Siedmiogród) wraz z upływem czasu luteranizm skutecznie zaadaptował poprzednie zwyczaje liturgiczne i praktyki pobożności, nadając im „poprawnie luteranńskie” znaczenie. Rozpatrywane w takim kontekście utrzymywanie pewnych przedmiotów kultu, np. figur czy obrazów Maryi, staje się częścią powolnej, ale nieubłaganej ewolucji w kierunku całkowitego „przyjęcia się” na danym terenie luteranizmu. Z tej perspektywy patrząc bardzo ciekawy, także dla polskiego czytelnika, jest tekst autorstwa Evelin Wetter pt. „*On Sunday for the laity... we allow mass vestments, altars and candles to remain*”: *The Role of Pre-Reformation Ecclesiastical Vestments in the Formation of Confessional, Corporate, and 'National' Identities*. Autorka opisuje późnośredniowieczne stroje i naczynia liturgiczne z Brandenburgii, Stralsundu, Siedmiogrodu i Gdańska oraz ich dalsze losy w wiekach XVI i XVII. Jeśli chodzi o Gdańsk, zwraca uwagę fakt, że bogato zdobione, późnośredniowieczne komże i stuły były używane przez luteranńskich pastorów jeszcze około 1570 r., a najprawdopodobniej nawet i dwadzieścia lat później. Dopiero wzrost w mieście wpływów kalwińskich spowodował ich powolne wycofywanie z użycia, na co wskazuje inwentarz z roku 1598. Co znamienne, kryptokalwinizujący duchowni luteranicy z Gdańska nie odważyli się ich zniszczyć ani sprzedać, ale po prostu po cichu przestali ich używać, chowając je w skrzyniach, dzięki czemu przetrwały do wieku XX. Jednak nawet krótki epizod kalwiński okazał się nadzwyczaj skuteczny w wygaszeniu pozostałości ze średniowiecza. Nawet bowiem usunięcie kalwinistów z gdańskich kościołów luteranńskich nie poskutkowało powrotem dawnych komż i sprzętów liturgicznych. Pod tym względem kalwinizm okazał się dużo skuteczniejszy i radykalniejszy w zerwaniu ze średniowieczną pobożnością i liturgią niż elastyczny luteranizm z połowy

XVI stulecia. Podając przykład Stralsundu i Szczecina, gdzie zakaz używania komż wprowadził dopiero w 1725 r. król Fryderyk Wilhelm I (kalwinista), można wysnuć wniosek, że średniowieczne stroje liturgiczne funkcjonowały w luteranizmie znacznie dłużej niż dotychczas przypuszczano, nawet jeśli ich znaczenie i przeznaczenie ulegało z czasem całkowitym zmianom. W Siedmiogrodzie, gdzie luteranie spotykali się na co dzień z silnym kalwinizmem, a nie katolicyzmem, średniowieczne komże i stuły funkcjonowały w praktyce liturgicznej aż po XVIII w. i były wręcz postrzegane jako widoczna polemika luteranizmu z teologią reformowaną! W Brandenburgii zachowano je w niektórych dawnych opactwach i katedrach jako symbol ciągłości kościoła, choć ich znaczenie liturgiczne wygasło dużo szybciej.

Trzecia i ostatnia grupa tekstów w książce dotyczy znaczenia luteranickich budynków kościelnych w przestrzeni publicznej, szczególnie w krajach, gdzie luteranizm był mniejszością religijną: Wielkiej Brytanii, niektórych regionach Niemiec, Niderlandach, a także w Polsce. Znajdziemy tutaj dwa bardzo ciekawe teksty polskich autorów: Agnieszki Madej-Anderson (*Lutherans in Cracow – Contesting the Sacred Typography*) oraz Jana Harasimowicza (o luteranickiej architekturze kościelnej w I Rzeczypospolitej pt. *Lutheran Churches in Poland*). Obecność w przestrzeni publicznej kościołów należących do mniejszości wyznaniowych była sprawą tyleż ważną, co delikatną. Z jednej strony władze państwowe (np. w Amsterdamie czy Toruniu) często przyłykały oczy na istnienie świątyń wyznań tolerowanych. Z drugiej strony, w momencie, gdy mniejszości przekraczały pewne granice (np. umieszczając nad drzwiami luteranickiego kościoła w Lejdzie napis sugerujący równouprawnienie Kościoła luteranickiego z Holenderskim Kościołem Reformowanym), ich poczynania spotykały się z natychmiastową reakcją władz.

Chęć wytyczenia mniejszości granic i maksymalnego uelastycznienia tych granic przez luteranicką mniejszość można zaobserwować w przytoczonym przez Harasimowicza przykładzie kościoła „Żłóbka Chrystusowego” we Wschowie. Kościół ten został wybudowany przez wschowskich luteranów po tym, jak zostali zmuszeni do oddania miejskiego kościoła katolikom. W pokojowym rozwiązaniu sprawy pomógł fakt, że katolicki starosta był ożeniony z gorliwą ewangeliczką, która pomagała w budowie nowej świątyni. Aż prosiłoby się, aby znaczenie owego nowego luteranickiego kościoła we Wschowie skonfrontować z symbolicznym znaczeniem katolickiej Kaplicy Królewskiej w Gdańsku, usytuowanej *vis-à-vis* luteranickiego kościoła Mariackiego. Niestety, tekst Harasimowicza we fragmencie dotyczącym tego ostatniego budynku jest niejasny i czytelnik nieobeznany z tematem może błędnie przyjąć, że gdańskim luteranom nigdy nie udało się przejąć kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny z rąk katolików („The Lutherans in Gdańsk made repeated attempts to take over the city’s largest church, St. Mary’s, which remained under the personal patronage of Polish monarchs but they failed”, s. 421), a było akurat odwrotnie: to rzymscy katolicy nie odzyskali budynku z rąk luteranów (w ich posiadaniu pozostał do 1945 r., kiedy to katolikom

przekazały go władze PRL). Tymczasem zarówno przypadek Wschowy, jak i Gdańska (oraz przytoczone i obszernie omówione przez Harasimowicza luterzańskie kościoły w Szlichtyngowej i Lesznie) mogły dostarczyć ciekawego przykładu na istnienie sporu o obecność w przestrzeni publicznej mniejszości religijnej, która jednocześnie w danym regionie była religią większościową.

Reasumując, recenzowana książka odznacza się różnorodnością, co jest zarówno jej zaletą, jak i wadą. Wieloaspektowość poszczególnych artykułów, ich bogactwo tematyczne, odrębność przyjętych w nich założeń metodologicznych czyni lekturę tomu momentami mozolną. Jednak wady tej publikacji są zdecydowanie niwelowane przez wysoki poziom poszczególnych artykułów, a także jej wszechstronność i encyklopedyczność. Czytelnik otrzymał poważną, ciekawą pracę w języku angielskim, ukazującą dynamizm, kontynuację i synkretyzm europejskiego luteranizmu w prawie wszystkich regionach, w których zaznaczył on swoją obecność w wiekach XVI i XVII. Dla badaczy oraz osób zainteresowanych luterzańską eklezjologią, historią i liturgią jest to praca niezwykle ważna i lektura obowiązkowa.

*Kazimierz Bem*  
Marlborough Ma. USA